Nr. 177. Kraków, Poniedziałek 27 Czerwca 1892 Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 27 czerwca.

O godzinie 5 po południu posiedzenie Rady miasta.

O godzinie 6 po południu posiedzenie wydziału filologicznego Akademji umiejętności.

Od godziny 9 do 12 w południe i od 3 do 7 wieczorem wystawa prac uczennic kursów robót ręcznych w szkole wydziałowej żeńskiej. Róg ul. św. Marka i św. Krzyża.

O godzinie 5 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach

Wtorek 28 czerwca.

Od godziny 9 do 12 w południe i od 3 do 7 wieczorem wystawa prac uczennic kursów robót ręcznych w szkole wydziałowej żeńskiej. Róg ulicy św. Marka i św. Krzyża.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali Baba“ Lecoqua (pierwszy raz).

Środa 29 czerwca.

Od godziny 9 do 12 w południe i od 3 do 7 wieczorem wystawa prac uczennic kursów robót ręcznych w szkole wydziałowej żeńskiej. Róg ulicy św. Marka i św. Krzyża.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali Baba“ Lecoqu'a.

Czwartek 30 czerwca.

O godzinie 5 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie 6 po południu walne zgromadzenie członków krakowskiego Tow. oświaty ludowej w sali Rady miejskiej.

Od godziny 9 do 12 w południe i od 3 do 7 wieczór wystawa prac uczennic kursów robót ręcznych w szkole wydziałowej żeńskiej. Róg ulicy św. Marka i św. Krzyża.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali-Baba“ Lecoqu'a

Piątek 1 lipca.

O godzinie 8 mej wieczorem pogadanka w „Związku literackim“.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze, na rzecz „Czytelni akademickiej“: „Ptasznik z Tyrolu“ Zellera.

O godzinie 10 wieczorem raut w „Kole literacko-artystycznem“ na przyjęcie artystów operetki lwowskiej.

Sobota 2 lipca.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 5 po południu przedstawienie i koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali-Baba“ Lecoqu'a.

Niedziela 3 lipca.

O godzinie 1 w południe wyjazd koleją do Wieliczki, tamże zwiedzanie kopalń.

O godzinie 4 po południu ingres uroczysty nowego króla w Tow. Strzeleckiem.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 5 po południu przedstawienie i koncert muzyki wojskowej w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ali Baba“ Lecoqu'a.

Abdykacja króla kurkowego p. Stanisława Woyneki-Tomkiewicza, odbyła się w dniu wczorajszym z tradycyjną uroczystością. O godzinie 3 po poł. przybyli marszałkowie i prezes Tow. strzeleckiego wraz z wydziałem do mieszkania króla, gdzie spisano akt odnośny, poczem ustępujący król kurkowy, poprzedzony przez marszałków i w licznym orszaku członków Tow. strzeleckiego pospieszył na strzelnicę. Muzyka wojskowa, pod osobistym kierunkiem kapelmistrza Hocka, powitała przybywających uroczystym marszem a marszałkowie Miłaszewski i Dobrzański z berłami w ręku wprowadzili króla do wielkiej sali strzeleckiej, gdzie w rogu ustawiony był tron pod baldachimem, kwiatami przystrojony. Obok tronu wystawione były na widok publiczny cenne zabytki i pamiątki Towarzystwa, przez tyle wieków troskliwie gromadzone. Prezes Towarzystwa dr. Hajdukiewicz, przemówił w serdecznych słowach do ustępującego króla, wyszczególniając jego zasługi, że trafną radą i gorliwością w pracy około rozwoju Towarzystwa zasłużył na najszczerszą pamięć, a słusznie policzyć go można do szczupłego grona tych dygnitarzy Towarzystwa, którzy jego byli chlubą i którym wdzięczna pamięć zawsze towarzyszyć będzie W znak czci wyjątkowej, ofiarowując ustępującemu królowi złoty pierścień, wręczył mu też prezes drugą pamiątkę od członków Tow.: wielkiego kura we wspaniałej oprawie, którego ustępujący król obalił w roku zeszłym celnym swym strzałem.

Po przemowie prezesa zdjęli marszałkowie z piersi ustępującego króla pamiątkową odznakę godności królewskiego, srebrnego kura, dar niegdyś króla Zygmunta Augusta.

Stanisław Woyneko-Tomkiewicz odpowiedział w gorących słowach prezesowi zapewniając, że czuje się bogatszym ustępując, jak gdy obejmował godność zaszczytną, skoro zdołał zdobyć życzliwość i przyjaźń członków, którzy zawsze znajdą w nim te same uczucia. Ze swej strony ofiarował Towarzystwu wspaniałe album w skórę cielęcą oprawne, okute w srebro i ozdobione emblematami Tow. strzeleckiego. Album to wykonane w zakładzie introligatorskim Roberta Jahody w Krakowie, nosi napis: „Prastaremu Towarzystwu strzeleckiemu w Krakowie składa niniejszą księgę na wieczystą pamiątkę roku panowania 1892 król kurkowy Stanisław Woyneko-Tomkiewicz“.

Po tym akcie rozpoczęło się strzelanie królewskie, przy którem w dniu wczorajszem najcelniejsze oddali strzały w same centrum kura: dr. Hajdukiewicz, i adwokat dr. Serafin Chmurski.

Po ukończonem strzelaniu odbyła się wspaniała uczta, którą król kurkowy żegnał brać strzelecką. Pierwszy toast wniósł prezes Hajdukiewicz, na cześć króla, którego sławił roztropność, niezwykłą gorliwość i uczynność i to wreszcie, że niezwykłemi przymiotami umysłu i serca do ożywienia Towarzystwa i jego rozwoju nie mało się przyczynił. Król kurkowy dziękując pił zdrowie zasłużonego prezesa Tow. p. dra Hajdukiewicza, który jest duszą i głównym filarem Towarzystwa.

Z kolei spełniono zdrowie obu marszałków Miłaszewskiego i Dobrzańskiego, skarbnika Tow. p Rudnickiego, ojca króla kurkowego p. Henryka Woyneki-Tomkiewicza, który w serdecznych słowach dziękował za ten dowód pamięci. Radca miejski Kwiatkowski wniósł toast na pomyślność gości Tow. kapitana Grzywińskiego, zasłużonego około Tow. przez czynną pomoc przy przebudowie strzelnicy, kapelmistrza Hocka i redaktora Dra Orłowskiego. Senior Gralewski zdrowie rad. Matusińskiego i prezesa Nowackiego, dalej prezes Hajdukiewicz gorącemi oklaskami przyjęte zdrowie królowej. Wreszcie redaktor *Kurjera Polskiego* Dr Orłowski wniósł tradycyjne kochajmy się, podnosząc, że królowie polscy nadając przywilej królewskich zaszczytów Tow. strzeleckiemu, pragnęli wyrazić tem myśl, aby kwiat inteligencji z tytułu nauki i wiedzy, łącząc się z kwiatem inteligencji z tytułu pracy zawodowej przewodniczył społeczeństwu w rozwoju sił narodowych. Towarzystwo strzeleckie polskie może do tego tem więcej się przyczynić, ile że w obu kraju stolicach ma potężne ogniska, w których łączą się dłonie politycznych nawet przeciwników do serdecznego związku, aby mogli potem spieszyć dłoń w dłoni do spełnienia ważniejszych zadań społecznych, a zawsze z prastarym okrzykiem: kochajmy się.

Długo jeszcze trwała ożywiona pogadanka, w której niejedną pożyteczną myśl podniesiono.

Strzelanie królewskie potrwa cały tydzień. W niedzielę najbliższą strzał decydujący oznaczy następcę p. Stanisława Woyneki-Tomkiewicza w godności królewskiej.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej otrzymali wczoraj święcenia kapłańskie dwaj dyakoni z zakonu OO. Reformatów i dziewięciu z Towarzystwa Jezusowego, a mianowicie: ks. Alfred Wróblewski, Antoni Zannoni, Eugenjusz Hedczyński, Henryk Pedrocchi, Jan Bajgert, Jakób Skałuba, Leopold Suchowski, Stanisław Lic i Włodzimierz Piątkiewicz Święceń tych udzielił J. Em. ks. Kardynł wśród Mszy św., odprawionej o godz. 8. Sumę jako w uroczystość św. Alojzego, celebrował *in pontificalibus* ks. infułat Matzke, kazanie miał o. Pius Mianowski.

P. Stanisław Niedzielski b. dyrektor Tow. Muzycznego w Krakowie powołanym został na dyrektora „Lutni“ w Łodzi.

P. Adam Münchelmer b. dyrektor opery warszawskiej, znany kompozytor, po powrocie z zagranicy, urządza koncert kompozytorski ze współ udziałem „Lutni“ w Krakowie. Wiadomość powyższa będzie miłą wielce niespodzianką dla melomanów.

Ruch niedzielny skutkiem pogody, tak niestałej, tak kapryśnej w tym roku, bardzo był ożywiony. Szczególniej planty przepełnione były publicznością, a nie brakło jej i w ogrodach i ogródkach zamiejskich. Ze smutkiem atoli zanotować musimy, że coraz częściej rażą na plantach przechadzającą się publiczność miłe dźwięki żargonu żydowskiego. Możeby chociaż w niedzielę oszczędzili nam nasi współobywatele, używający tego nieludzkiego bełkotu, tej wielkiej przyjemności, jakiej każdy Europejczyk doznaje, gdy słyszy ów szwargot, znośny chyba dla... papuasów.

Z toru wyścigowego. Jest projekt obniżenia cen wogóle na przyszłoroczne wyścigi. Pomysłowi temu przyklaskujemy w zupełności, dotychczasowe bowiem ceny były za wysokie na... przeciętną kieszeń. Podzielić się również możemy z czytelnikami, że Kraków obcokrajowcom nadzwyczaj się podobał — zyskał ogólną sympatję. — Zjazd liczny na rok przyszły jest zapewniony. Główna wygrana w roku przyszłym wynosić będzie 10.000 złr. Wyścigi przełożone zostaną tak, aby ostatni dzień biegów wypadł w dniu 23 czerwca t. j. podczas obchodu Wianków i Konika Zwierzynieckiego.

Z Sokoła. W sali Sokoła we środę dnia 29 b. m. odbędą się na zakończenie roku szkolnego 1891/92 ćwiczenia publiczne uczniów Sokoła. Początek ćwiczeń o godz. 6-tej wieczorem. Krzesło 30 ct., wstęp 20 ct., dla młodzieży szkolnej 10 ct.

Popis uczennic Instytutu Marji odbył się onegdaj w sali Towarzystwa ubezpieczeń, przy nader licznym udziale publiczności. Najefektowniejszym punktem programu była bardzo ładnie obmyślana zbiorowa deklamacja p. t. Dopływy Dunaju. Uczennice w kostjumach ludności zamieszkałej nad brzegami rzek wpadających do Dunaju, zjawiały się za wymówieniem swej nazwy na estradzie ustawiając się po stronie prawej lub lewej zależnie od położenia rzek względem modrego Dunaju. Kostjumy ze ścisłością wielką wykonane i dobrze wypowiedziana deklamacja zjednały biorącym udział w tym numerze szczere zadowolenie auditorjum. Bolero hiszpańskie odegrane na 6 rąk podobało się również. Humorystyczny duet p. t.: „Dwie ciocie“ dał sposobność pannom Cli. i Jabł. nietylko wykazania głosów silnych, metalicznych popartych bardzo dobrą szkołą, ale i zdolności dramatycznych. Śpiewy na dwa głosy wypadły pomyślnie. Odegrana przez najmłodsze uczennice komedyjka „Prima aprilis“, ubawiła szczerze słuchaczów. Odśpiewaniem hymnu austrjackiego, zakończono popis uczennic. O godzinie 8 wieczorem sala Tow. ubezpieczeń opróżniła się.

Rodzice panienek, zdających coroczne egzamina prywatne w szkole wydziałowej żeńskiej, uskarżają się, że wyznaczono im w tym celu dzień niedzielny (26 b. m.) i to w godzinach przedpołudniowych, wskutek czego wysłuchanie Mszy św. staje się prawie niemożebnem.

Kopiec Kościuszki. Zwracamy uwagę, że od strony zachodnio północnej kopiec Kościuszki obsypuje się. Należałoby natychmiast przystąpić do podtrzymania i wyrównania tej części jednego z najdroższych pomników naszych bohaterów.

Z teatru We wtorek operetka lwowska zaprezentuje Krakowowi głośną fantastyczną operetkę Ali-Babę Lecoqu'a, do której libretto czerpane jest z bajek „Z jednej i tysiąca nocy“. Ali-Baba cieszył się niebywałem powodzeniem w Warszawie. Operetka ta zapełni repertuar cało-tygodniowy.

Zwiedzanie kopalń w Wieliczce. Staraniem komitetu „Domu akademickiego“ urządzane i na dochód tegoż domu przeznaczone odbędzie się w nadchodzącą niedziele. Przypominamy je ze względu, że tylko 400 osób może wziąść udział w tej wycieczce, a według zaciągniętych informacji zaledwie mała ilość biletów jeszcze nie sprzedanych pozostała. Radzimy się spieszyć.

Z parku Krakowskiego. Popisujący się obecnie pp. Niebours i Meritti ze swoimi psami tresowanemi i ze skokami nadzwyczajnemi w parku krakowskim, pomimo uzdolnienia nie ściągają na swe produkcje wiele publiczności. Park w sobotę i w niedzielę był przestronnym .. gości w nim niewiele. Popisy p. Niebours nie wychodzą po za zakres widzianych i tysiąc razy oklaskiwanych przez dzieci sztuczek. To samo da się powiedzieć o p. Meritti i jego spadochronie.

Smutny wypadek samobójstwa młodego i utalentowanego człowieka zdarzył się onegdaj w naszem mieście. P. Wincenty Cz. syn Wincentego Cz., dyrektora cukrowni w gubernii kijowskiej, złożywszy kilka dni temu pomyślnie egzamin w tutejszem konserwatorjum muzycznem w przystępie melancholji targnął się na swe życie. Zwłoki nieszczęśliwego odwieziono do kliniki, a pogrzeb odbędzie się we wtorek z kostnicy tut. cmentarza.

Rocznice.

W roku 1658 wybuchła druga wojna moskiewska za panowania Jana Kazimierza. Car moskiewski domagał się w pierwszej wojnie, aby mu oddano tron polski po śmierci Jana Kazimierza. Gdy sejm temu się sprzeciwił, car napadł z nienacka na Litwę bez wypowiedzenia wojny i zniszczywszy wojsko litewskie, hetmana litewskiego Gosiewskiego pojmał w niewolę Głównym atoli powodem do wojny było to, że Polska uregulowała stosunki swoje z kozaczyzną, a Moskwa tej harmonji rusko-polskiej ścierpieć nie mogła. Po śmierci Bogdana Chmielnickiego, hetman Jan Wychowski poddał kozaczyznę Polsce, zawarłszy z Polską ugodę w Hadziaczu. Ugoda ta wznawiała i rozszerzała unją lubelską względem kozaczyzny, przyznając województwom kijowskiemu, bracławskiemu i czernichowskiemu podobny stosunek do Korony, w jakim do niej Litwa zostawała. Na czele kozaczyzny miał stać hetman, wolno obrany, z osobnymi marszałkami, kanclerzami i podskarbimi z godnością senatorską; kozakom przywrócono dawne przywileje, zabezpieczono wolność religji tak greckiej jak i rzymskiej, a biskupom greckim przyznano krzesło senatorskie.

Tą ugodą wzmocniła się Polska, co właśnie Moskwie było nie na rękę. Moskale toczyli wojnę z wielką zawziętością w przekonaniu, że Polska wycieńczona w ciągu ostatnich lat dziesięciu wojnami szwedzkiemi, moskiewskiemi, kozackiemi i najazdem Rakoczego, nie oprze się teraz; ale *wielki hetman litewski Paweł Sapieha pobił moskali pod Połomką dnia 27 czerwca 1660 roku*, Czarnecki, Rewera Potocki i Jerzy Lubomirski pobili ich pod Lachowicami, a wreszcie pod Cudnowem do kapitulacji zmusili.

Kalendarz. Dziś. św. Władysława kr. i Filipiny; jutro św. Leona p. i Ireneusza.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 25 czerwca. Cesarz sankcjonował ustawy Sejmu galicyjskiego o prawie wodnem i wynagradzaniu szkód polnych.

Wiedeń 25 czerwca. Antoni Ronacher, właściciel znanego wiedeńskiego zakładu, zmarł dzisiaj w 50 roku życia na rak żołądka.

Paryż 25 czerwca. Wszelka komunikacja telegraficzna z Hiszpanją jest z powodu strejku telegrafistów przerwaną.

Rzym 25 czerwca. Ministerstwo spraw zewnętrznych otrzymało od urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych wiadomość, że fakt podany przez angielskie dzienniki o zamordowaniu czterech robotników włoskich jest wymysłem. Wypadek ten nie zaszedł nigdzie.

Londyn 25 czerwca. Napływ żydów rosyjskich do stolicy Anglji zwiększa się z każdym tygodniem. Według obliczenia urzędowego przybyło w ostatnich czterech tygodniach do Londynu 22.295 wychodźców żydowskich. Robotnicy tutejsi są bardzo niezadowoleni ze stanu rzeczy, gdyż wychodźcy robią im konkurencję.

Londyn 25 czerwca. *Times* pisze: W Indyach wschodnich w miejscowości Moulmein wybuchła wśród więźniów cholera. W Meshed liczba umierających codziennie dochodzi do 500, choć władze lokalne podają tylko cyfrę 80—85. Wypadki cholery zdarzają się w Bucharze i w Afganistanie. Pielgrzymów do Mekki władze nie przepuszczają. Na granicy rosyjskiej przedłużono kwarantannę do 6 dni.

Londyn 25 czerwca. Konferencje Gladstona z M'Carthy przywódcy antyparnelistów nie przyniosły żadnego rezultatu. Stronnictwo katolików irlandzkich nie zgadza się z liberalnym programem Gladstone'a

Londyn 25 czerwca. *Times* donosi: Wojskom emira, w walce z powstańcami, nieszczęśliwie się powodzi. Na stronę powstańców przeszedł w ostatnich dniach han Abdul Kuzus. Rebelizanci występują zaczepnie.

TELEGRAMY.

Wyścigi lwowskie.

Lwów 26 czerwca. Bieg pierwszy: meta tysiąc sześćset metrów, nagroda dam. Pierwszy stanął u mety „Sladerock“ Scazighiny, na którym jechał nadporucznik Miklos. Przybył łatwo, wyprzedzając o trzy długości „Alamandę“ Fürstenberga, na której jechał nadporucznik Szenk, a która przyszła druga, wyprzedzając o dziesięć długości „Perlę“ Baworowskiego. Biegało pięć koni. Totalizator płacił sześć za pięć.

Bieg drugi: Meta 1600 m., nagroda Towarzystwa 400 złr. Pierwszy przyszedł „Draco“ Fürstenberga o trzy długości przed „Kaprim“ Geista, który stanął drugi, wyprzedzając o trzy długości „Małą Manię“ Mazewskiego, która przybyła trzecia. Totalizator płacił sześć za pięć.

Bieg trzeci: Meta 1600 metr. Nagroda Jockey-Clubu 1000 łr. Pierwsza „Weisheit“ Scazighiny, przybyła łatwo, o dwie długości wyprzedzając „Arlettę“ Erlangera, która stanęła druga. Trzecia „Dąbrowa“ Siemieńskiego. Biegały cztery konie: Totalizator płacił 16 za 5.

Bieg czwarty: Meta 1200 m. Nagroda Tow. 1000 złr. Pierwszy stanął „Vielleicht“ Siemieńskiego po zaciętej walce, o półtora długości przed rywalem. Drugi „Glencoe“ Schindlera, trzecia „Lithuania“ Mazewskiego. Biegały cztery konie, totalizator płacił 15 za 5.

Bieg piąty: Meta 2.400 m., nagroda cesarska II klasy 2000 złr. Tarnowskiego „Tęcza“ (dżokej Gray) po zaciętej walce stanęła pierwsza u mety, o jedną długość wyprzedziła „Polankę“ Siemieńskiego, która przyszła druga O pięć długości za „Polauką“ przyszedł „Flintston“ Krzysztofowicza. „Flottwell“ Schindlera upadł, jadący na nim dżokej Bulford złamał obojczyk. Biegało 8 koni, totalizator płacił 18 za pięć.

Bieg szósty z płotami (Hurdle race): Meta 2400 m., nagroda 100 dukatów. Pierwszy „Ischl“ Fürstenberga (dżokej Tinsley) o jedną długość przed „Kaczér“ Mysłowskiego, która stanęła trzecia, wyprzedzając o dziesięć długości „Kalanda“ Geista. Biegało 6 koni, totalizator płacił 6 za 5.

Bieg siódmy (prywatny): Meta 2400 m., nagroda honorowa. „Albo-Albo“ Pieczykowskiego pobił łatwo o jednę długość „Janówkę“ Mazewskiego.

Wiedeń 27 czerwca. Przedwczoraj zmarł tutaj Edward Herbst, jeden z przywódców lewicy. Ur. 1820 r. w Wiedniu, doktoryzował się tamże, w latach 1847—1858 wykładał prawo karne na wszechnicy lwowskiej. W 1858 r. przenosi się do Pragi czeskiej, gdzie niebawem poczyna zajmować wybitne stanowisko pomiędzy tamtejszymi mentorami czeskich Niemców. Wchodzi do Sejmu i Rady państwa.

Uczestniczy w wielu komisjach parlamentarnych i deputacjach regnikolarnych. Był zwolennikiem ugody z Węgrami, zwalczał prawo państwowe czeskie. — Za ks. Karola Auersperga piastował tekę prawiedliwości. Za gabinetu Auersperg Lasser posiadał wpływ dominujący w parlamencie. Podczas ery Taaffego był głową opozycji, i byłby nią pozostał, gdyby nie cierpienie nerwowe, które od lat kilku trapić go poczęło.

Wiedeń 27 czerwca. W klubie posłów polskich toczyła się ożywiona dyskusja nad przedłożeniem walutowem. Postanowiono głosować za przedłożeniem; trzech deputowanych zastrzegło sobie prawo wstrzymania się od głosowania.

Berno 27 czerwca. Cesarz na wszystkich stacjach entuzjastycznie przyjmowany przez ludność.

Petersburg 27 czewca. Rząd przedsiębierze energiczne zarządzenia przeciwko cholerze w guberujach granicznych W Baku jest chorych na cholerę 164, wypadków śmierci 70, wyzdrowiało 12. W Samarkand i Buchara choruje wojsko.

Monachjum 27 czerwca. Mylną jest pogłoska, jakoby rejent bawarski i książę bulgarski złożyli ks. Bismarckowi swe karty wizytowe.